

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: DZIAŁYSTKI, Rynek Kościuszki Nr 1, telefona 63

WSZELKIE PRAWA PRZEDRUKU I REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE NADUŻYCIA ŚCIĞANE BĘDĄ SĄDOWNIE

POJEDYNEK POSŁÓW

**Posłowie Erdman i wyrzykowski
bili się dziś rano na szable
Obaj walczący odnieśli lekkie kontuzje**

Warszawa, dnia 17.11.
Na skutek wyzwania posła pułkownika Miedzińskiego (grupa Erdmana (Piast), wywołanego obrazu słowna posła Wyrzykowskiego (grupa J. Dabskiego) odbył się dziś o godz. 9-ej rano pojedynek, w którym jako świadkowie posła Erdmana występowali posłowie z klubu Piasta, Jedynak i Rusinek, zaś ze strony posła Wyrzykowskiego posłowie major Kosciakowski (Wyzwolenie) i Dabskiego).
Po trzykrotnym skrzyżowaniu broni walka zakończyła się lekką kontuzją obu przeciwników, przyczem spisanu protokół, stwierdzający, że sprawa została załatwiona honorowo dla stron obu.
Przeciwnicy podali sobie ręce.

Ci, którzy spekulują na głodzie rzesz pracujących, intrygują przeciwko min. Kucharskiemu

W ich interesie leży, by marka polska zrównała się z niemiecką

Warszawa, dnia 17.11.
(a) Dyskusja, tocząca się na plenum Sejmu, całą uwagę posłów zwróciła w tym kierunku, odsuwając inne sprawy polityczne, które były przedmiotem gorących dyskusji na plan dalszy.
Tymczasem jednakże kulisy ostatnich wydarzeń politycznych dają się zobaczyć bardzo wyraźnie, których nie można opisać milczeniem. Chodzi tu przede wszystkim o niewyjaśnioną sytuację ministra skarbu Kucharskiego, która przeciwnicy jego z pośród stronnictw wiekszości, nazywają chętnie zachłwiana, zaś zwolennicy i przedstawiciele rządu — za nie zwykle mocną i pewną.
Kto w tym sporze o kierunek i politykę skarbową obecnego gabinetu zwycięży?

Szanse są prawie jednakowe, tembardziej, że opozycja przypatruje się rozgrywanej walce zupełnie obojętnie i ogranicza się do roli biernego widza.
Przypatrzmy się bliżej tym za pasom i zbadajmy ich źródła.

Przedewszystkiem więc ustaliśmy kto p. Kucharskiego zwalcza i za co?
Przeciwnikami p. ministra skarbu są więc: klub Narodowo - Chrześcijański, Chrześcijańska - Demokracja, Filku, a nawet może kilkunastu niastowców, oraz grupa pos. Wierzbickiego ze Zw. L.-N.

Wymienione wyżej stronnictwa i grupy nie chcą słyszeć o szybkim wprowadzeniu złotej waluty, co, ich zdaniem, fatalnieby się odbiło na przemysle. Nie zgadzają się również na waloryzację podatków.

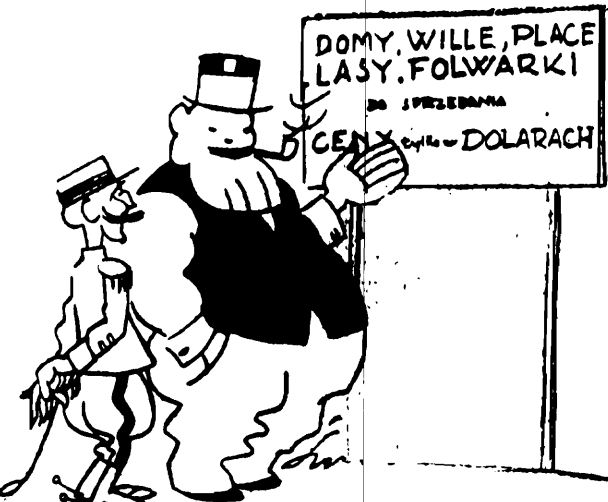
Zwolennicy p. Kucharskiego natomiast twierdzą, że wprowadzenie zdrowej waluty jest jedyną gwarancją sanacji skarbu i że tylko w tym wypadku budżet nasz okaże się realnym.
Co się tyczy przemysłu, to oczywiście wprowadzenie

Exposé ministra Dmowskiego

Warszawa, dnia 17.11.
Wczorajsze posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym był obecny minister Dmowski i podsekretarz stanu Seyda, aby zdać sprawę o konferencjach z delegatem rządu rosyjskiego Koppem co do

uzyskania tranzytu przez Polskę, zakończyło się zapowiedzią p. ministra Dmowskiego, że w czasie najbliższym wygłosi w Sejmie exposé o polityce zagranicznej, jaka zamierza prowadzić.

BERLIN, 17. 11. — Ekron-princ wydał proklamacje, w której daje wyraz swojej radości z powodu powrotu na łono



Wuj Sam: — Widzisz, pan, panie „francuz”, myśmy okupowali polską rurę bez jednego wyrzutu i bez sankcji międzynarodowych.
Jest polityka i polityka...

Potępienie bolszewizmu przez kulturalną Europę

Tak należy rozumieć uniewinnienie zabójców Worowskiego w Lozannie

Wyrokiem sądu przysięgłych w Lozannie uniewinniony został wczoraj zabójca delegata sowieckiego i posła w Rzymie, Worowskiego, Conrada, syna zamożnego cukiernika petersburskiego, w straszny sposób utracił ojca i rodzinę w czasie terroru bolszewickiego.
W dniu 10 maja trzema wystrzałami z rewolweru Conrada, przy pomocy Polunina pozabawili życia Worowskiego. Tymczasem była zemsta osobista i nienawiść do bolszewizmu.
Conrad, syn zamożnego cukiernika petersburskiego, w straszny sposób utracił ojca i rodzinę w czasie terroru bolszewickiego.
Proces lozański miał przebieg wysoce dramatyczny: widna krwawych zbrodni, jakich dopuszczali się zarówno „czerni”, jak i „białi” fanatycy w Rosji, jawiły się na sali sądowej w zeznaniach licznych świadków. O okrucieństwach wprost nieludzkich, zwyrodniałych gwałtach i katuszach

Sprawa Lotyszenki została znowu odroczone

Będzie on badany przez pięciu psychiatrów

Warszawa, dnia 17.11.
W sali sądu okręgowego zebrała się wczoraj liczna gromadka osób, przypominających mocno swoim wyglądem ancien regime. Był to świadkowie wczorajszego procesu archimandryty chełmskiego Pawła Lotyszenki. Stół sprawozdawców mocno obsadzony przez licznych przedstawicieli prasy żargonowych, oraz różnych organów innych „mniejszości narodowych”. Język rosyjski rozbrzmiewa do koła, na ławie obrońców znani z poprzedniej rozprawy: Pidhirski, przewodniczący ukraińskiego klubu w Sejmie, Lew Hankiewicz ze Lwowa przywódca partii radykałów ukraińskich, Głuszkiewicz, który występował w procesie Fedaka, oraz znany mecenas wileński Tadeusz Wróblewski, który swojimi ekscentrycznymi manjerami budził ogólne zainteresowanie sali.
Rozprawa zaczęła się dopiero około godziny 1-ej popołudniu. Oskarżony Lotyszenko ze zwykłym sobie obłudnym uśmiechem świętoszka odpowiada na pytania przewodniczącego. Po czym wywiązuje się dość długa dyskusja pomiędzy obrońcami a prokuratorem co do dalszych losów postępowania sądowego, skoro nie stawili się cały szereg bardzo ważnych świadków. Mecenas Wróblewski uważa, że orzeczenie lekarza sądowego dr. Grzywo - Dąbrowskiego jest niewystarczające i oskarżony powinien być zbadany przez fachowych psychiatrów.
Po dłuższej naradzie sąd postanawia rozprawę odroczyć i polecić zbadanie Lotyszenki przez pięciu psychiatrów z dr. Radziwiłowiczem na czele.

Bandę fałszerzy czeków we Włoszech schwytano w momencie „odlotu”

Depeza własnej radiostacji
RZYM 17. 11. W porcie Genewy aresztowano bandę fałszerzy czeków w chwili, gdy mieli udać się na pokładzie jednego z parowców do północnej Ameryki.
Sumy, podjęte przez nich w oszukańczy sposób, sięgała wvalu milionów.

Płaciłszy o 51.06 drożej

Warszawa, dnia 17.11.
Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Statystycznej dla badania wzrostu kosztów utrzymania wrostło kosztów utrzymania w pierwszej połowie listopada w porównaniu z drugą połową października podniosły się — zgodnie z przewidywaniami onegdajszymi — mi naszego państwa o 51.06 proc.
Dla poszczególnych kręgów wzrost drożyzny wynosił: żywność 61,4%, odzież 26,36%, opał i oświetlenie naftowe — 84,86%, oraz wydatki kulturalne — 50,64%

Po krwawych starciach krakowskich Rozformowanie II-go baonu 16 pp.

(Od warszawskiego korespondenta).
Jak wiadomo podczas nie-szczęśliwych rozruchów krakowskich zostały rozbrojone oddziały 2-go baonu 16 p. p. Dzisiejsza „Polska Zbrojna” ogłasza następujący rozkaz ministerjum spraw wojskowych (Nr. 184).
Podaje do wiadomości rozkaz wydany d-cy O. K. Nr. V:
„Polecam rozformować do dnia 20. 11. b. m. II baon 16 pułku piechoty.
Oficerom wymienionego baonu wyznaczone nowe przydziały do innych formacji osobnym rozkazem.
Podoficerów (także zawodowych) i szeregowców zlikwidowanego baonu należy przenieść do pododdziałów tego p. p.
Równocześnie należy sformować nowy baon z liczbą IV/16, brakujących w pułku oficerów przydzielić z innych pułków, piechoty. Podoficerów i szeregowców dostarczą same oddziały pułku.
O wykonaniu poleceń Oddział I Szef. Cen. i Dep. I M. S. Wojsk., podając stosownie wydane zarządzenia na skutek rozkazuem.
w. wyższego”

WYSŁANIE LISTU Z LIPSKA DO WARSZAWY KOSZTUJE 85 BILJONÓW

No. 10 a nos. faniej
Widzieliśmy dziś kopertę biljonów marek niemieckich. Wyszłano listu, wysłanego z Lipska do Warszawy — a na tej kopercie 11 znaczków po 5

GIELDA

(Telefonom z Warszawy)

NOTOWANIA OFICJALNE:

Dol. St. Zjedn.	2.075—2.050.
Belgia	93, 92,50.
London	8.950, 8.830.
New York	2.075, 2.050.
Paryz	109, 107.
Praga	59.500, 58.950.
Szwajcaria	360, 358.
Włochy	87.
Wiedeń	29.
Holandja	773, 772.
8 proc. pożyczka złota	2.000, 1.950, 2.000.
Bony złote ser. 8 — 302, 310	Miljonówka 38.

AKCJE:

Handlowy	2350, 2475.
dla Handlu i Przem.	1300, 1350 (100).
Kredytowy	600, 575, 500
Handl. w Poznaniu	900, 950.
Przem. we Lwowie	340, 380
Pow. Kred.	55, 57,5.
Zjedn. Ziem. Pol.	825, 850.
Zw. Sp. Zarob.	2750, 2900.
Zw. Ziem.	140, 150.
Cerata	130 150.
Sole Potasowe	3550.
Kijewski i Scholtze	2100, 1900, 2075.
Piłs	230, 200, 207,5.
Spłs	730, 720, 750.
Wildt	220, 235, 210.
Welt	475.
Fitzner	6600, 7000.
Starachowice	2775, 2600, 2750
Trzebinia	350, 425.
Suchedniów	2400, 2450.
Unja	5250, 5500.
Ursus	590, 580.
Zieleniewski	8900, 9200.
Zawiercie	32000, 342500.
Zyrdarów	255.000, 267.500
265.000.	
Borkowski	340, 360, 345
Jabłkowsy	100.
Polbal	85.
Polski Loyd	75, 100.
War. Tow. Pożycz. na zastaw	40.
Syndykat Rol. Warsz.	1600, 1700, 1650.
Transport i Żegluga	240, 260, 250, 7-em. 225, 250.
Zach. Tow. dla H. i Przem.	160, 165, 160.
Moczników	8000, 8500, 8200.
Norblln	950, 1025, 1000 (100), 1050, 1075, 1060 (50), 1300, 1575, 1350.

Skóry i Garbki 95, 97,5.
Pocisk 325.
Ostrowieckie 900, 10100, 1000
Parowozy 250, 260, 257,5, 5 em. 225, 245, 242,5.
Rohr i Ziellnki 500, 550, 4 em. 425, 450.
Rudzi 1425, 1400, 1425 (100), 1550, 1500 (50), 1500, 1600, 1585, (25, 20), 1500, 1725.
Chodorów 3300, 3000, 3100.
Czersk 1650, 1900, 3 em. 775, 850, 750.
Czestocice 4200, 4050, 4400.
Oslawice 1240, 1200.
Michałów 1000, 1275, 1100.
Tow. Fabr. Cukru 4725, 4100, 475.
Firley 390, 380, 395.
Łazy 100, 82,5, 105.
Drzew. Przem. i Handel 220, 245, 242,5.
Warsz. Tow. Kop. Węgla 4900, 5200, 5175, (100), 5000, 5300, 5275, (50), 5400, 5600, (10) 5600, 5900, 5850 (5).
Berman i Szwede 10000.
Cegielski 530, 570, 555.
Lilpop 550, 500, 520.
Cmielów 700, 625, 650.
Elektryczność 1600, 1725, 1650.
Pol. Tow. El. 150, 190, 180.
Haberbusch 3750, 3700.
Kabel 325, 350.
Kłucze 515, 610, 600.
Korek 75.
Marynin 1200.
Polska Nafta 200, 205, 190.
Pol. Przem. Naft. 600, 575, 600.
Nobel 690, 720, 710, 6-em. 625, 640, 630.
Lenartowicz 55, 57,5, 55.
Pustelnik 500, 550, 500.
Sila i Światło 425, 475.
Spirytus 1925, 2040, 2000 (50, 25), 20, 2200, 2150 (10).
Tepege 2150.
Konople 360, 425, 415, em. 340, 350.
Tkanina 70.
Masz. roln. 370, 350.
Brown Boveri 3560, 3.
Martens i Dąb 50.
Mirków 4600.

Miljonówka
Wczoraj wywołany został Nr. 4.251,288

Córka praczki damą wielkiego świata Kuzynka hrabiów, „przyjaciółka ministra Sosnkowskiego i generała Januszajtisa“

Jako podporucznik daje się uwieść pułkownikowi Rozbiła małżeństwa, intryguje—kradnie, wreszcie odpoczywa w więzieniu

Niesłychanie ciekawym typem kryminalnym jest Teresa Motyka, córka praczki z Tarnowa, w pierwszych latach młodości

straganarka, sprzedająca na tarnowskiej targowicy „gorący barszcz“ przyjeźdźnym chłopom, a następnie „dama lwowskiego towarzystwa“, „pani pułkownika“, kuzynka hrabiów Ledóchowskich i Gołuchowskich i rzekoma „przyjaciółka ministra Sosnkowskiego i generała Januszajtisa“.

Zycie piękne Teresy, a w ostatniej fazie, Belli Motyczyńskiej wygląda jak amerykański film, pełen najdziwniejszych przygod, awantur, szantaży, złośliwstw, które niewłkowo narażały na szwank mienie nainoczniejszych i najzamożniejszych ludzi, ale opłatywały ich ślepią intrygi i prowadziły do życiowej katastrofy. Podajemy te sensacyjne szczegóły za lwowskim „Wiekim Nowym“.

Kariere swą zaczęła nieslubna córka praczki, licząca dziś lat 37, na rok przed wojną światową jako utrzymanka obywatela ziemskiego z okolic Tarnowa hr. M. Pewnego dnia oświadczyła swemu kochankowi, iż znajduje się w stanie odmiennym i natychmiast potem wzięła w niewiadomym kierunku. Po ośmiu miesiącach powróciła z niemowlęciem na ręku, domagała się od hrabiego wysockich alimentów.

Hrabia M. skonfundowany tą ka radosną niespodzianką, wstąpił w swe zdolności oicowskie zabrał się do wyśledzenia całej afery i wykrył, że Teresa Motyka, jego kochanka, nie znajdowała się nigdy w stanie macierzyństwa, a dziecko kupiła od nieznannej kobiety, przedstawiła je za potomka hr. M.

Po tej nieudanej sprawie szantażystka znikła i wyolbrzychnęła w Drobobyczu jako kasjerka nocnego kabaretu. Tam też zapoznana się z inż. G., któremu uniemożliwiła sny tnieł intrygami bogaty ożenek i pod grzybą skandalu wymusiła na nim poważną naówczas sumę 10 tysięcy koron.

Również zażądała za nagrodę pewnego austriackiego kapłana na znaczniejsze kwoty. Po wybuchu wojny sprytna oszustka znalazła się w legjonach i to w randze podporucznika. Powołując się na swe stosunki z wysoko postawionymi osobistościami, terroryzowała młodszych oficerów. Wedle jej opowiadań,

gen. Sosnkowski trzymał ją do chrztu jej dziecka, nieślubnie zresztą — a

gen. Januszajtis był jej najlepszym kolegą z frontu. Niedługo potem zapoznana się z pułkownikiem W. i doprowadziła do głośnego skandalu, który da się streścić w krótkich słowach:

Uwiedzenie podporucznika przez pułkownika.

Teresa i tym razem postarała się o dziecko, które dostała z przytulku dla nieslubnych niemowląt i po kilku miesiącach nieobecności zjawiała się przed pułkownikiem, żądając w kategoriach sposobów ożenku. Skoro pułkownik W. słysząc o staruszek nie poczuwał się do żadnej winy, odmówił żądaniu, zaskarżyła go do wojskowej prokuratury.

Przyszło do procesu i niewinny człowiek skazany został na degradację i 6 miesięcy więzienia.

Wpędzony w straszliwą matnię pułkownik po rocznych trudach i poszukiwaniach zdołał się zrehabilitować i udowodnić, że „niewinny podporucznik“ chorował już poprzednio trzykrotnie na chorobę weneryczną, a dziecko wydosłwał z domu podrzutków.

Po opuszczeniu szeregów przeniosła się Izabela Motyczyńska do Lwowa i jako sublokatorka zamieszkała u wdowy no adwokacie p. Dr. Sz. Z miejsca

uwiodła młodego jej syna i rozpoczęła serię skandalów, mających wymusić, by się syn adwokatowej i ożenił.

Gdy jednak usiłowania jej zostały bezowocne doniosła do władz austriackich.

Wtedy młody Sz. jest byłym legionista i zbiorczy z więzienia w Marmaros-Sziget. Dzięki przyjacielowi, że sędzia śledczy był Polakiem p. Sz.

uniknął więzienia.

Po powstaniu państwa polskiego nieustannie szantażystka została przedniezka w towarzystwie naftowem „Karpac“ Tam poznała się z p. A. bogatym obywatелем ziemskim i postanawia wydać się za niego.

Na przeszkodzie stoi jednak żona p. A. Wtedy niesposobna awanturka knuje misterny plan rozbić małżeństwa i doprowadzenia do rozvodu.

Wleciała się do domu p. A., opłatając ścieg intryg dobrą i kochającą żoną — oczernia ją

przed mężem i wreszcie doprowadza do tego, iż p. A. opuszcza rodzinne ognisko i celem zebrania dowodów winy swej małżonki poleca śledzić ją detektywom.

Intryga nie udaje się, albowiem tajni agenci nie mogą ustalić winy p. A. Po dłuższym wlec nierozumieniu następuje zgoda w małżeństwie.

Wtedy Teresa Motyczyńska postanawia zgubić p. A. Wydalona z towarzystwa „Karpac“ z powodu milionowych kradzieży zostaje aresztowana za handel kradzioną benzyną.

Z zemsty denuncjuje przed policją niedoszłego swego kochanka.

Po długich niesprawiedliwych intrygach i przykrościach p. A. zdołał się oczyścić z zarzutów współudziału w handlu kradzionymi przedmiotami.

Smutnym epilogiem kończy się awanturniczy okres życia Teresy Motyki.

W więzieniu oczekuje dalszych swych losów. Motyczyńska popełniła swe czyny z ogromną znajomością psychologii ludzkiej, a zwłaszcza męskiej, wiedziała dobrze, jak ludzie

obawiają się skandalu — to też najsłabszą jej bronią, która posługiwała się w swych wymuszeniach, był skandal i awantura.

W obozie niemieckich faszystów Wspaniałe posady 500 marek złotych miesięcznie

Bratobójcze walki w Niemczech, które z dniem każdym przybierają na ostrości, każą zwrócić uwagę na organizacje bojowe przeróżnych partii politycznych.

Rozwijają się one pod okiem obecnej władzy, zajmują całe połacie kraju, żywią się na koszt mieszkańców, a samo ich istnienie dowodzi, jak słabą jest egzekutywa istniejącego obecnie rządu, który cierpi taką

soldateskę. Jak ongiś w czasach trzydzieci lat wstecz walczyły się po krajach niemieckich luźne i niekarne bandy żołdactwa, tak obecnie powtarza się historia, ku utrapieniu ludności.

Jedną z najbardziej zorganizowanych i karnych bojówek jest hitlerowska gwardia, której cichym szefem i organizatorem jest sam Ludendorff.

Główny jej sztab znajduje się w Monachium, bataliony zaś i pułki rozrzucone są po prowincjach.

zamieszkała koszar lub gmachy rządowe. W odróżnieniu od innych bojówek hitlerowska gwardia jest najlepiej odziana i zaopatrzona. Należy do niej młodzież inteligentna, trochę rzemieślników, uczniów ze szkół średnich i akademików, niebrak też w niej i elementu chłopskiego.

Nie łatwo być członkiem tej organizacji, przekonania nie wystarczają, trzeba się zgłosić ubranym od stóp do głów w przepisany uniform, zbliżony do żołnierskiego, ponadto trzeba posiadać własną broń.

Wśród nędzy i głodu panującego w Niemczech, pożywność hitlerowskich gwardzistów razi zbytek nadmierną obfitością. Żołnierzom nie zżywa na niczem.

Pozatem, obsypywani są darami napływającymi ze wszystkich stron kraju w postaci mie-

Ojciec z detektywami wyrywa córkę z objęć czarnego męża Szczerbowa małżonka rewolwerem broni swego gniazda A wszystko kończy się, jak w operetce

Jakkolwiek zniszczono już na świecie niewolnictwo i handel ludźmi, jednakże czarny człowiek, mimo pozornej równości pozostawiony jest tych praw, które przysługują białym.

Odbiła się to szczególnie na Nowym Kontynencie, gdzie Murzynowi bronią wstępu do europejskich dzielnic, nie wynajmują mu mieszkań, nie wpuścza do lokali odwiedzanych przez białych i skazują na zupełne odosobnienie w murzyńskich dzielnicach.

Małżeństwa Murzynów z białymi kobietami należą do wyjątkowych rzadkości, a jeśli już decyduje się biała dama na posiadanie

czarnego męża, zmusza ją do tego wyjątkowa jakaś katastrofa życiowa. Tem dziwniejszym wlec był afekt panny Lucy córki wielomilionowego plantatora bawelny i kawy w południowych Stanach Ameryki do Dicka Johnsona.

Miss Lucy mogła mieć nadzieję, że zamieszka w pięknym pałacu w Chicago lub Filadelfii, że mąż jej zostanie wielkim dostojnikiem Stanów Zjednoczonych, ba nawet może i senatorem.

Miss Lucy należała do najbardziej arystokratycznych rodzin amerykańskich, w życiu jej bowiem płynęła odrobina krwi indyjskiej, co jest wysoko cenionym herbem w świecie Yankesów.

Lucy, wedle ojcowiskiego planu miała być przemocą wyrwana ze „szponów murzyńskich“.

Lecz w młodej dziewczynie

Ta odrobina tradycji Groźnych Pazurów i Krwawych Sepów, odziedziczona po praprababce z rodu czerwonoskórych wodziła, wylęgła na temperament młodej i bardzo urodnej dziewczyny.

I stał się niesłychany skandal w świecie Yankesów, Lucy zakochała się w Murzyńcu Dicku, który sprawował w jej ojca funkcje szofera.

Postanowiła go poślubić i wyznała panie swe zamłary. Dick został wydany ze służby. Wtedy Lucy postanowiła pójść za kochankiem. Zabrała swe kosztowności, trochę pieniędzy i zbiegła z domu.

Zamieszkała w domku przedmiejskim w Chicago, zmieniła swe szaty i prowadziła szczęśliwe życie. Lecz ojciec rozbuścił sterc detektywów, którzy po kilku tygodniowych poszukiwaniach wykryli

cicha chatkę kochanków. Lucy, wedle ojcowiskiego planu miała być przemocą wyrwana ze „szponów murzyńskich“.

Lecz w młodej dziewczynie

zbudziła się krew czerwonoskórych przaszczerów. Postanowiła bronić swego szczęścia, aż do ostatniej kropli krwi.

Płeciu czy szczęściu detektywów w asystencji ojca Lucy wtargnął chłabo do domu zamieszkałego przez państwo Johnsonów. Już mieli wyważyć drzwi, gdy z wnętrza nagle strzały i jeden z niefortunnych nastąpił potoczył się na ziemię.

z przestrzeżeniem udem. Tem energicznie przypuszczono atak i znów odezwały się strzały i przybyło dwóch nowych rannych.

Na pomoc kochankom pospieszyli czarol śledzi i byłaby sprawa przybrała fatalny obrót, a plantator ojciec Lucy nieważeliwie zostałby na miejscu zwichowany, gdyby nie wstawięństwo córki.

Pod presją czarnego tłumy stary Yankes musiał się zgodzić na małżeństwo i wystawić czek na sumę 250 tysięcy dolarów, który wreczyl córce na założenie sobie gospodarstwa. Wtedy dopiero tłum puścił go wolno.

Stulecie słynnego mordu John Thurtell, zbrodniarz opiewany przez poetów

Dnia 24 października 1823 roku popełniono w Anglii mord. John Thurtell zamordował Williama Weare'a. Zbrodnia ta przez kilka lat z rządu zajmowała opinię angielską i natchnęła wielu poetów, nowelistów i powieściopisarzy do najrozmaitszych utworów.

W wielkiej encyklopedii angielskiej „Dictionary of National Biography“, gdzie zawarte są wszystkie najważniejsze nazwiska angielskie, znajduje się i John Thurtell.

John Thurtell, jako jeden z najbardziej popularnych ludzi swego czasu. Mord był aktem zemsty, albowiem Thurtell zastrzelił swego przyjaciela Weare'a po przegranu z nim w karty całego majątku. Morderca był przekonany, iż padł ofiarą fałszywej gry. Ponieważ chodziło w tym wypadku o „gentelmannów“, a motyw zbrodni był, jak na epokę romantyczną, wielce frapujący, nie dziwnego, iż „towarzystwo angielskie“ komentowało go na najróżniejsze sposoby.

Walter Scott, słynny pisarz, tak dalece był pochłonięty tym wypadkiem, iż posiadał w swym zbiorze osobliwości: wszyskie wycinki z ówczesnych pism angielskich z wiadomościami o morderstwie. Dla „rozumienia zaś sytuacji“ odbył podróż na miejsce wypadku i naszkicował sobie plan sytuacyjny, w kilku strzowski opisał Dickens.

zaś swych powieściach wyko-rzystał owa zbrodnia. Drugi znakomity pisarz Bulwer w powieści „Pelham“ opowiada również szczegóły zbrodni.

Dramatów i wierszy, poświęconych temu morderstwu, jest kilkanaście. W sposób jednak najbardziej zajmujący wykozystał Dickens zamordowanie Weare'a w słynnej swej powieści „Marcia Chuzzlewit“.

Podróż bohatera powieści Chuzzlewita z swym przyjacielem Tiggem i śmierć jego jest dosłownym powtórzeniem zbrodni Thurtella, który po przegraniu w karty bardzo poważnej sumy pieniężnej, ruinując go doszczętnie, udał się z Wearem tym samym nowozem do jednego z przyjaciół na polowanie.

W drodze przyszła mu zbrodnicza chęć dokonania morderstwa. Powóz włókł się długo, a u celu niemal podróżny, Thurtell wychnął pistolet.

nablił go w oczach przyjaciela i wypalił prosto w skroń. Skoro jednak nieszczęśliwy Weare dawał po strzale słabe oznaki życia, rozpatła mu kołba czaszkę i dla absolutnego upewnienia się, że ofiara nie odżyje, nożem przecięł mu gardło. Tę samą scenę w sposób miłobliwy opisał Dickens.

MODA A KIESZEN Zdzieranie skóry

Wielka wojna rozpetala instynkty drapieżne, żądze krwi i grabieży. Od czasu, gdy ludzie przestali mordować się masowo a przestają jedynie na mordowaniu krewnych i zamożniejszych znajomych (jak widać z rubryki „Expressu“), drapieżność zaspakajamy zdzieraniem skór ze zwierząt, ptaków i mężów. Nigdy bowiem futra i pióra nie były tak modne, jak w tym roku; kurtki, płaszcze, etole, futra do sukien, stosowane nawet do najcieńszych i najprzejrzystszych materiałów, szerokie oblamowania sukien, ozdoby z futra na kapeluszach.

Strusia pióra, pióra glicerynowane, krossy, pleureuzy, kołnierze pióra, wyrwane są nekami ogonów i przyczepiane do kapeluszy jako kokardy, zwisające fantazyjne, okrągłe ozdoby dookoła kłosa i wzdłuż główki kapelusza. Serce Europy, Paryż namiętnie je rozkoszą zulusów i buszmannów. Poza futrami i piórami, modne są skóry węzłów... Modne są błyszczące materiały, i złoto, wywołujące zachwyt u brok i murzynów. Wspaniała drapieżność, oślepiająca moda nakazuje również przeklewać uszy i nosić kolczyki długie, wiszące, perły gruszkowate, złoto, fantazyjne kolczyki z malachitu. Są one tak ciężkie, że piękne różnane muszle ucha zamieniają się w kawałki klapouchy. Skarby kolczyki w nosie nie są jeszcze modne.

He kosztuje kradziony całus?

Sąd orzekł, że 5,000 dolarów
Czyn 10 i pół miljarda marek polskich
Według wczorajszego kursu giełdy warszawskiej!

W historii sądownictwa amerykańskiego, złotemi zgłoskami zapisane będzie nazwisko bledziego May'a z wyższego sądu w Brooklynie, który skazał kupca Ludwika Goodmana na zapłacenie 5000 dolarów za kradzionego całusa.

Oszolomiona niespodziewanymi pieczętami p. Alice nie reagowała narazie zbyt energicznie na zaloty p. Goodmana i dopiero po upływie dziesięciu dni wniosła skargę do sądu o odszkodowanie w sumie 50 tysięcy dolarów, twierdząc, że na taką sumę ocenia swój całus. Goodman bronił się, że p. Alice wcale nie krzychała, że nie wołała o pomoc i że dopiero po trzech dniach opowiedziała o tem mężowi. Sędzia, po długim namyśle skazał Goodmana na zapłacenie pięciu tysięcy dolarów za jednego całusa.

Obchód 150-iej Rocznicy Ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej.

Dziś, w niedzielę 18... obchód 150 Rocznicy Ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej.

Jesteś niepotrzebną, gdy ci maszyna zmiądzzyła rękę.

P. Rubin nie chciał wypłacić odszkodowania okaleczonej robotnicy, Sąd go ukarał.

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Białymstoku, znalazła się wczoraj wielce charakterystyczna sprawa karna.

W fabryce p. Rubina miał miejsce nieszczęśliwy wypadek z robotnicą Elżbietą Kozłowską, której w dn. 9 sierpnia r.b. tryby maszyn zmiądzły rękę aż do ramienia.

Gdy robotnica Kozłowska, pozbawiona 75 proc. zdolności do pracy, zwróciła się do fabrykanta o odszkodowanie za kalectwo, spotkała się z odmową.

Spotkała się z odmową. Naprzmi interwenjował p. inspektor pracy, Butwilowicz, p. Rubin był nieugięty.

Na wczorajszej rozprawie w sądzie fakt uchylenia się od wypłaty odszkodowania był uznany za okoliczność najbardziej obciążającą p. Rubina.

Handel, finanse, drożyzna w Białymstoku.

Ruch handlowy w dziale sukiennym bardzo słaby. Tylko w większych składach dokonano kilku transakcji...

Nagły zgon. - Samobójstwo.

W mieszkaniu p. Alberta P. przy ul. Dalekiej 2 zmarła nagle służąca jego, 50-cio letnia Anastasia Proppe.

Teatr PALACE

Tylko jedno przedstawienie nowozakończonych wybitnych ukraińskich dramatycznych artystów pod kierownictwem A. ZALESKIEGO.

LOKALE NOCNE | HULANKI | "APOLLO" | APASZEI | GRYZETKII | HANDLARZE BIAŁEMI NIEWOLNICAMI | MONT-MART NAJNIEBEZPIECZN. DZIELNICA PARYŻA!

„MODERN“ Herój obrazów „Mis Venus“ i „Złota Gejsza“ tak piękny jak niebezpieczny dla uroczych białostoczanek WILLY KAYSER

Wspaniałe arcydzieło filmowe wytwórni „VICTORJA FILM“ w Berlinie. Występuje dziś w 7 aktowym współczesnym dramacie życiowym DO TOWARZYSTWA ERNA BOGMAR ERNST HOFMANN Kasa: 5 pop. Początek: 6 w.

KINO RUSAŁKA

POWSTANIEC 1863 ROKU WIERNA RZĘKA Wiza historyczna w 7 wielkich aktach osnuta na tle powieści STEFANA ZEROMSKIEGO.

PRENUMERATA: - 550.000. OGŁOSZENIA: za 1 wiersz milimetry, lub jego miejsce na 4-ej stronie 12000 mk.

Kajdanki i więzienie za fałszywe oskarżenie

Geniszyerów oskarżyli o morderstwo Pola Lisowicz i Kaczyński. Ręka sprawiedliwości dosięgła ich.

Dwaj bracia Geniszyerowie, zajmujący się przed wojną rolnictwem, zamieszkali w r. 1919 w Białymstoku, odnajmując lokal w domu fabrykanta kaffi Kaczyńskiego przy ul. Mazowieckiej 42.

Łączyły ich stosunki przyjazne z Kaczyńskimi, zwłaszcza z synem starszego Kaczyńskiego, Konstantym. Gdy dom Kaczyńskich został zarekwirowany na użytek szkoły, Geniszyerowie przenieśli się na ul. Piwną 11.

Podczas inwazji bolszewickiej Geniszyerowie ukrywali się przed bolszewikami, kosztownie zaś swoje w obawie przed rabunkiem zakopali w ziemi. Ktoś jednakże podpatrzył skrytkę i skradł je. Kaczyński dowiedział się o tem i zaproponował odnalezienie

skradzionego złota przy pomocy kuzynki jego, panny Poli Lisowicz. Pola odwiedziła Geniszyerów, była u nich kalkakrotnie w Kaczyńskim, złota jednakże nie odnalazła.

Tymczasem Kaczyński zaczął się uciekać do Geniszyerów coraz częściej o pomoc finansową. Starszy brat Geniszyer okazywał mu ją chętnie.

Pewnego razu Geniszyer odwiedził państwa Kaczyńskich. Przyjęła go żona Kaczyńskiego. Gen. zauważył ubóstwo, panujące w domu, a gdy zagadnął o to Kaczyńską, ta

jęła mu się skarżyć z płaczem. Gen. zrozumiał, że przyczyną nieszczęść była owa „kuzynka”, Pola Lisowicz. Zwrócił się do Kaczyńskiego z upomnieniami, przysięgając nawet odebrać od niego, że zerwie z kochanką.

Wszystko naprzmi. Kaczyński słowa nie dotrzymał. Na libację i rezyrkę z Polą trzeba było wiele pieniędzy. Kaczyński rozprzedawał wszystko, co miał, pozostawiając bez chleba żonę i dziecko.

Raz jeszcze Genisz. chciał dopomóc Kaczyńskiemu, wszedł z nim do spółki. Kaczyński pewnego razu przyniósł „Dziennik Białostocki”, w którym znajdowało się ogłoszenie o przetargu na budowę kolejowych zabudowań. Gen. dał pieniądze pod warunkiem, że Kacz. zerwie nareszcie z Polą.

Nieszczęśliwy wypadek.

Szesnastoletni M. Bączkowski, terminator stolarski, przeniósł drzwi na budowę przy ul. Mazowieckiej. Skracając w bocznicę, potknął się na wyboistym bruku i upadł tak nie-

Szarżyzna życia na tle policyjnych kratk

W ciągu dnia onegdajszego zapelnili protokoly: Michał Dzieńcia (nieposłuszeństwo władzy); Teofil Wysocki (zostawił na ulicy konia z zaprzęgiem bez opieki); Joael Rudnik (Kupiecka 39 nieuwajnianie, cen na

Fabryka Pasów Skórzanych Transmisyjnych Z. PREIBISZ i S-ka z ogr. odp. dawniej W. Preibisz, Gogoleki i S-ka. Rok założenia 1903. Warszawa, Szosła Nr. 6, tel. 104-61.

Dr. Med. GRYNKRAUT b. asystent Klinik Uniwersyteckich w Paryżu, RADIOLOG WARSZAWA, ul. Królewska Nr. 23, m. 23. Tel. 281-31.

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE. Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że „FAGOSOL” leczy choroby płucne.

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniewa ODRÓDZENIE w Białymstoku dostarcza członkom mieszkania na własność.

PODZIĘKOWANIE. P. Antonina Borowska, zam. przy ul. Krakowskiej 3, z okazji przyjęcia na świat pierworodnego syna swego, podarowała lokatorom 1-miesięczne komorno.

Do sprzedania 18 zgrzeblarek zdanych do przerobu waty, reflektanci zechcą skierować odpowiedź pod literami „A. B. C.” do Centralnego Biura Ogłoszeń L. i E. METZL i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 130.

DOKTOR 1436 Józef Mazo CHOROBY wewnętrzne i dziecięce. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 19 (w podwórzu). Przejmuje od 9-11 r. 14-6 w.

DOKTOR 1436 Leon Kryński Spec. choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne. Oświetlenie cewki i pęcherza. Przejmuje od godz. 9-11 15-7. Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. J. Walewski Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe ul. Sienkiewicza 14 m. 3. Oświetlenie cewki i pęcherza Od g. 8-9 rano i od 7-9 popołudniu w niedzielę i święta od 11 do 11 pp. 1438

Lekarz-dentysta P.P. Cichonński Pałacowa 4, tel. 19. Leczenie, plombowanie, złote i kauczukowe dostawki. 1440

Dr. Gurwicz 3 Specjalność choroby skórne weneryczne, moczopłciowe. Lecze promieniami Röntgena. Przejmuje od godz. 10-11 4. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17

Dr. S. Kracowski Choroby wewnętrzne, Kłobace i skuszorja. Przejmuje od g. 10-11 i od 4-7. BIAŁYSTOK, Lipowa 17. 1431

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne-skrórne. Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243. Przejmuje od godz. 9-11 i od 4-7. 1432

Dr. M. KANEL 3 Specjalność choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (nieemoc piciowa). Oświetlenie cewki i pęcherza Przejmuje od godz. 9-10 r. i 5-7 wiecz. kobiety i dzieci 4. 30. ulica Sienkiewicza 37. osobno wejście.

Dr. NEUMARK 3 b. drd. Piotrogrodzkiego Alafowskiemu szpitala wenerycznego. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (nieemoc piciowa) od 10-12 i od 3-4 popołudniu, ul. Kilińskiego 11 (ul. Nielecka) w Białymstoku.

Ogłoszenia drobne. Zubiłono legitymację polską w Białymstoku, wyd. w Białymstoku przez Oddział Mechaniczny Dyr. Wileńskiej i pozwolenie na broń myśliwską i kartę łowiarską, wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Stanisława Turawskiego, zam. w woi Kłpacze, pow. Białostocki, 1523

Zubiłono legitymację niemiecką na imię Cheni Słomińskiej zam. przy ul. Zamenhola Nr. 14. 1594

Zubiłono legitymację polską za Nr. 10604, na imię Chaima Berlińskiego, zam. przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 33. 1595

Inteligentna osoba poszukuje posady biurowej. Oferty do „Dzienia Biał.” pod „N. K.” 1591

Zubiłono polską legitymację na imię Sergiusza Łokwinu, zam. przy ul. Antonikowskiej Nr. 26. 1600

Ofdam w dzierżawę młyn parowy zupełnie nowy. Adres: wieś Zolzi gm. i pocz. Goniąz. Jan Rudziński. 1598

Rokloma jest dźwignią przemysłu.